

Anna Moszyńska

Międzynarodowe ujednoczenie prawa zobowiązań w okresie międzywojennym

*Nic bowiem bardziej nie zbliża prawników, jak jedno
prawo i nic ich więcej nie dzieli, jak różne prawo¹*

R. Longchamps de Berier

Powyżej cytowane słowa zostały wypowiedziane przez R. Longchamps de Berier na Pierwszym Zjeździe Prawników Państw Słowiańskich w Bratysławie w 1933 r. Słowa te są wyrazem idei, która doszła do głosu szczególnie silnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego – idei międzynarodowego ujednoczenia prawa. Była to idea niezwykła, która znacznie wyprzedziła rzeczywistość. Nawet dziś, w dobie prac nad europejskim kodeksem cywilnym, jest to droga, którą podążamy, ale której jeszcze nie ukończyliśmy.

Genezy ruchu na rzecz międzynarodowego ujednoczenia prawa możemy poszukiwać także przed okresem międzywojnia, ale to właśnie w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. ruch ten przybrał na intensywności. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie działań postępowych prawników sprzed niemal stu lat, ich celów i zamierzeń, które nadal pozostają w sferze projektów.

Tą gałęzią prawa, którą próbowano w pierwszej kolejności ujednoczyć, było prawo zobowiązań. Dlaczego właśnie zobowiązania? Prawo obligacyjne wykazywało najwięcej podobieństw między kra-

¹ R. Longchamps de Berier, *Zjednoczenie prawa obligacyjnego w państwach słowiańskich. Referat główny*, odbitka z Przeglądu Prawa i Administracji, Lwów 1933, s. 3.

jami europejskimi. Wszędzie bowiem opierało się na regułach zaczerpniętych jeszcze z prawa rzymskiego. Jednakże wysunięcie na pierwszy plan prawa obligacyjnego związane było przede wszystkim z przyczynami pozaprawnymi. Zaważyły tu, jak w wielu innych wypadkach, czynniki ekonomiczne – prawo zobowiązań stanowiło ważny element z punktu widzenia obrotu gospodarczego. Jednolite prawo w tej dziedzinie umożliwiało rozwój wymiany handlowej pomiędzy krajami, niezakłóconej barierami prawnymi.

Ideę międzynarodowego ujednoczenia – czy jak wówczas mówiono „ujednostajnienia” – prawa wyrażono jeszcze w dniach I wojny światowej. Pierwszym, a jednocześnie najwybitniejszym przejawem tego nurtu był wspólny francusko-włoski projekt kodeksu zobowiązań. Inicjatorem tego „zbliżenia ustawodawczego” Francji i Włoch był Vittorio Scialoja, profesor prawa rzymskiego na uniwersytecie w Rzymie. W 1916 r. na łamach pisma *Nuova Antologia* profesor Vittorio Scialoja wystąpił z apelem o stworzenie wspólnego prawa dla sojuszniczych krajów². Swoją odezwę opublikował pod znaczącym tytułem *Per un'alleanza legislativa fra gli stati dell'intesa* – O zjednoczenie ustawodawcze między państwami sprzymierzonymi. Apel profesora Scialoi nie był bowiem ograniczony tylko do prawa obligacyjnego – postulował on zunifikowanie prawa różnych narodów we wszystkich kwestiach, w których podobieństwo stosunków społecznych pozwalało na wprowadzenie tożsamyh przepisów prawnych³.

Jeszcze jesienią 1916 r. powstał w Mediolanie, pod przewodnictwem Vittoria Scialoi, komitet włoski do spraw zjednoczenia ustawodawczego narodów zaprzyjaźnionych⁴. Na apel odpowiedzieli

² V. Scialoja, *Per un'alleanza legislativa fra gli stati dell'intesa*, Nuova Antologia 1916, s. 451–452.

³ M.G. Ripert, *Préface*, [w:] P. Viforeanu, *Contribution a l'étude du contrat dans le projet franco-italien et en droit comparé*, Paris 1932, s. I.

⁴ Comitato italiano per un'alleanza legislativa fra nazioni amiche. Zob. więcej F. Maroi, *Il progetto italiano-francese sulle obbligazioni*, I. – parte generale, Modena 1928, s. 3 i 5. Szczegółowe informacje na temat genezy i historii projektu francusko-włoskiego zawiera raport obu komisji opublikowany wraz z tekstem projektu (*Progetto di Codice delle obbligazioni e dei contratti. Testo definitivo approvato a Parigi nell'Ottobre 1927 – Anno VI*.

błyskawicznie Francuzi – pod koniec tego samego roku w Paryżu utworzono komitet francuski do spraw zjednoczenia ustawodawczego narodów sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych pod przewodnictwem dziekana Wydziału Prawa prof. Ferdinanda Larnaude⁵. Oba komitety stanowiły prywatną inicjatywę uczonych włoskich i francuskich, uzyskały jednak oficjalne poparcie i stały się komisjami działającymi pod auspicjami króla Włoch i francuskiego ministerstwa sprawiedliwości⁶. Członkowie obu komitetów, po odbyciu kilku wspólnych posiedzeń, podjęli decyzję, że w pierwszej kolejności przygotowany zostanie projekt ujednoczonego prawa obligacyjnego. Uznano bowiem, że właśnie prawo zobowiązań wykazuje najwięcej podobieństw w ówczesnie obowiązujących kodeksach romańskich. Po szybkiej i spontanicznej reakcji prace przebiegały jednak zdecydowanie wolniej. Od pierwszego posiedzenia obu komitetów do opublikowania wspólnego „projektu prawa o zobowiązaniach w ogólności” upłynęło niemal 9 lat⁷. W prace nad projektem zaangażowało się wielu wybitnych prawników epoki. Ze strony włoskiej, poza V. Scialoją, swój wkład wnieśli: A. Ascoli, G.C. Buzzati, G. Segré, R. De Ruggiero, A. Azara. Ze strony francuskiej, oprócz F. Larnaude’a wymienić należy: A. Colina, H. Capitanta i M.G. Riperta.

Projet de Code des obligations et des contrats. Texte définitif approuvé à Paris en Octobre 1927. Roma. Proveditorato Generale dello Stato. Libreria 1928. Anno VI, s. XXIII–XXXVII). W tej kwestii zob. także P. Viforeanu, *Contribution a l'étude* (zwłaszcza przedmowę G. Riperta) oraz R. Demogue, *L'unification internationale du droit privé*, Paris 1927.

⁵ Comité français pour l'union législative entre les nations alliées et amies.

⁶ M. Rotondi, *The Proposed Franco-Italian Code of Obligations*, *The American Journal of Comparative Law*, Vol. 3, No. 3 (Summer 1954), s. 345; S.G. Vesey-FitzGerald, *The Franco-Italian Draft Code of Obligations, 1927*, *Journal of Comparative Legislation and International Law, Third Series*, Vol. 14, No. 1 (1932), s. 1.

⁷ L. Domański, *Prawo o zobowiązaniach w ogólności według projektu komitetu francuskiego do spraw zjednoczenia ustawodawczego*, *Gazeta Sądowa Warszawska* 1926, nr 1, s. 2. Projekt składał się z 291 artykułów i został opublikowany w 1925 r. w *Bulletin de la société d'études législatives*, s. 255 i n.

Prace przebiegały w ten sposób, że powierzano przygotowanie określonych rozdziałów projektu komisji włoskiej, pozostałych zaś komisji francuskiej. Następnie tekst opracowany przez jedną komisję przesyłany był drugiej do zaopiniowania. W 1927 r. ogłoszono ostateczny tekst projektu Kodeksu zobowiązań i umów, który w swej treści objął zarówno część ogólną, jak i szczególną zobowiązań. Projekt był dość obszerny: składał się z ponad 700 artykułów. Do projektu załączono szczegółowy raport przygotowany przez referentów: A. Ascolini, R. De Ruggiero, H. Capitant, A. Colin i M.G. Ripert⁸.

Projekt nie stanowił próby wprowadzenia zupełnie nowej kodyfikacji, oderwanej od kodeksów obowiązujących wówczas we Włoszech i Francji. Członkowie komitetu francusko-włoskiego⁹ nie podjęli się też zadania wypracowania pewnego kompromisu pomiędzy dwoma systemami prawa ścierającymi się w Europie: systemem germańskim i romańskim¹⁰. Skupili się oni przede wszystkim na pracy unifikacyjnej, mającej na celu ujednoczenie przepisów prawa zobowiązań tych państw, których prawo cywilne wzorowane było na kodyfikacji napoleońskiej¹¹. Podstawą prac komitetu francu-

⁸ *Progetto di Codice*, s. CLXXX–CLXXXI. Funkcję sekretarzy, którzy również podpisali się pod tekstem raportu, pełnili A. Azara i J. Bouteron.

⁹ Jak wyżej wspomniano, funkcjonowały dwa odrębne komitety: francuski i włoski. Komitety te odbywały jednak wspólne posiedzenia i z tej też przyczyny często, zwłaszcza w literaturze polskiej, określa się je łączną nazwą „komitet francusko-włoski” (zob. np. L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, s. 399; idem, *Wpływ obcych ustawodawstw i doktryny prawa na polską kodyfikację prawa prywatnego w Drugiej Rzeczypospolitej*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Towarzystwo Biblioteki Słuchaczy Prawa. Zeszyty Prawnicze 2005, z. 13, s. 65).

¹⁰ Pomijam tu celowo system prawa anglosaskiego. Był on bowiem postrzegany przez ówczesnych prawników jako system wyizolowany i najbardziej odporny na tendencje unifikacyjne. Myśl tę wyraził dość dobitnie R. Longchamps de Berier: „wobec znanego konserwatyzmu rasy anglosaskiej wydaje mi się mało prawdopodobnym, aby w dającej się przewidzieć przyszłości udało się pozyskać dla tej akcji unifikacyjnej także system prawa anglosaskiego” (idem, *Zjednoczenie prawa obligacyjnego*, s. 5).

¹¹ Co do motywów takiego rozwiązania zob. więcej A. Azara, *Della locazione secondo il progetto italo-francese per un codice unico delle obbligazioni*

skiego stał się oczywiście kodeks Napoleona (tytuł III i księga IV). Projekt w efekcie stał się „przeróbką” kodeksu francuskiego, bardziej odpowiednią dla stosunków społeczno-majątkowych z początków XX w.: usunięto przestarzałe przepisy bądź zastąpiono je nowymi rozwiązaniami, zmodyfikowano regulacje budzące wątpliwości w praktyce, uzupełniono luki prawne. Przepisy kodeksu Napoleona dostosowano więc do wymagań doktryny i orzecznictwa z początków XX w. Uwzględniono przy tym nie tylko postanowienia obowiązujących kodeksów, takich jak kodeks niemiecki, szwajcarski, brazylijski (1916 r.) i austriacki, ale także najnowsze tendencje prawne zawarte w projektach aktów prawnych, np. projekcie kodeksu węgierskiego¹². Jeszcze w trakcie prac nad projektem francusko-włoskim przystąpienie do niego z góry zapowiedziały niektóre kraje systemu romańskiego (Belgia, Grecja, Kanada, Rumunia)¹³.

Tak owocne prace unifikacyjne zostały jednak przerwane. Sytuacja polityczna obu krajów zmieniała się, a uwagę ustawodawców przykuły w pierwszej kolejności bieżące problemy polityczne. Dopiero w 1935 r. udało się Francuzom i Włochom powrócić do koncepcji wspólnego kodeksu zobowiązań. Przedstawiciele obu państw spotkali się w Paryżu, aby kontynuować prace unifikacyjne i dokonać odpowiednich zmian projektu z 1927 r.¹⁴ Zamierzano nawet rozszerzyć projekt o umowy handlowe. Niestety, prace te nie doprowadziły do opublikowania żadnego oficjalnego tekstu. Ostatnie spotkanie odbyło się w 1936 r. w Rzymie. Wkrótce Włosi podjęli

e dei contratti (Disposizioni generali), Rivista di diritto civile 1928, nr 6, s. 522.

¹² A. Sraffa, C. Vivante, *Intorno al „Progetto di codice delle obbligazioni e dei contratti”*, Rivista del diritto commerciale e del diritto generale delle obbligazioni 1928, nr 26, s. 295; L. Domański, *Prawo o zobowiązaniach*, s. 273.

¹³ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 3 (okres międzywojenny), Kraków 2001, s. 158–159.

¹⁴ M. Rotondi, *The Proposed Franco-Italian Code*, s. 346. W pracach uczestniczyli wówczas m.in. M.M. Picard, C. Vivante, A. Sraffa, A. Rocco (ibidem, s. 346).

współpracę na polu wspólnego prawa zobowiązań z Niemcami, kierując wysiłki unifikacyjne na zupełnie nowe tory.

Na tym etapie zakończyły się prace nad wspólnym kodeksem francusko-włoskim. Opublikowany w 1927 r. projekt nie został uaktualniony, nie wszedł też w życie w żadnym z przygotowujących go krajów. Zarówno Włosi, jak i Francuzi dokonali oddzielnie reformy swojego prawa cywilnego, porzucając myśl o unifikacji swoich porządków prawnych. Czy jednak praca tych wybitnych prawników poszła na marne? Z pewnością nie. Prace nad projektem francusko-włoskim oddziaływały na kodyfikatorów w innych państwach i wywarły wpływ m.in. na albański kodeks cywilny z 1928 r., rumuński kodeks cywilny z 1940 r.¹⁵ i grecki projekt prawa o zobowiązaniach¹⁶. Projekt francusko-włoski odegrał też szczególną rolę w trakcie dyskusji o unifikacji i kodyfikacji polskiego prawa zobowiązań. Gorącym zwolennikiem przeszczepienia unormowań projektu francusko-włoskiego na grunt polski był Ignacy Koschembahr-Łyskowski – członek Komisji Kodyfikacyjnej, ówczesny referent główny polskiego projektu kodeksu zobowiązań. W 1926 r. zwrócił się on do komitetu francusko-włoskiego z propozycją wymiany doświadczeń pomiędzy komitetem a polską podsekcją części ogólnej kodeksu cywilnego oraz zobowiązań (była to jednostka Komisji Kodyfikacyjnej odpowiedzialna za ujednoczenie prawa zobowiązań). Profesor Koschembahr-Łyskowski nawiązał ponadto osobiste kontakty z czołowymi autorami projektu francusko-włoskiego: Vittorioem Scialoją i Henrim Capitantem. W czasie wakacji letnich w 1926 r. I. Koschembahr-Łyskowski odbył wiele spotkań naukowych z H. Capitantem, w trakcie których uczeni przedyskutowali unormowania całego projektu. Owocem tych dyskusji były kon-

¹⁵ Kodeks ten został uchwalony i ogłoszony, lecz jego wejście w życie bezterminowo odroczone z powodu abdykacji króla (S. Płaza, *Historia prawa*, cz. 3, s. 70).

¹⁶ M. Rotondi, *The Proposed Franco-Italian Code*, s. 346. Uchwalony ostatecznie w 1940 r. grecki kodeks cywilny (ze względu na działania wojenne wszedł w życie w 1946 r.) w większym stopniu jednak czerpał wzór z prawa niemieckiego niż z projektu francusko-włoskiego. Około ¾ regulacji prawa zobowiązań zaczerpnięto niemal dosłownie z BGB (S. Płaza, *Historia prawa*, cz. 3, s. 63).

kretnie postulaty zmian i uwagi do niektórych przepisów projektu wstępnego, które I. Koschembahr-Łyskowski przedstawił komitetowi¹⁷. Uwagi te rozpatrzono na sesji komitetu w październiku 1926 r. i w większej części przyjęto¹⁸. Odtąd polska podsekcja utrzymywała stały kontakt z komitetem francusko-włoskim. Tekst projektu został przetłumaczony na język polski przez Jana Wasilkowskiego i wydany¹⁹.

Jednocześnie w czasie prac nad kodyfikacją polskiego prawa zobowiązań w łonie Komisji Kodyfikacyjnej powstała myśl, aby zamiast wcześniej ogłoszonych projektów polskich wziąć za podstawę prac projekt francusko-włoski²⁰. Za przyjęciem takiego rozwiązania podnoszono argument, że prawo francuskie, którego nowelizację stanowił projekt francusko-włoski, obowiązywało już w znacznej części Polski (na ziemiach byłego Królestwa Kongresowego). Ponadto zbliżenie prawodawcze do grupy państw romańskich było nie tylko korzystne z punktu widzenia ówczesnych sympatii politycznych, ale także stanowiłoby poważny krok naprzód na drodze umiędzynarodowienia prawa cywilnego²¹. Jak wcześniej wspomniano, głównym zwolennikiem takiego rozwiązania był Ignacy Koschembahr-Łyskowski – profesor uniwersytetów lwowskiego i warszawskiego. Jego oponentem z kolei był Roman Longchamps de Berier – profesor, ówczesny dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, późniejszy referent główny projektu kodeksu zobowiązań. Na marginesie można zauważyć, że R. Longchamps de Berier był uczniem i byłym seminarzystą I. Koschembaha-Łyskowskiego. Obaj profesorowie stanęli naprzeciw sobie – jako oponenti – w trakcie innej dyskusji, również zwią-

¹⁷ I. Koschembahr-Łyskowski, *O zagadnieniu międzynarodowego ujednostajnienia prawa o zobowiązaniach*, Themis Polska 1928, nr 9, s. 25.

¹⁸ Ibidem, s. 26.

¹⁹ *Projekt kodeksu francusko-włoskiego zobowiązań i umów. Tekst ostateczny, przyjęty w Paryżu, w październiku 1927 roku*, przeł. J. Wasilkowski [b.r. i m.].

²⁰ R. Longchamps de Berier, *Projekt francusko-włoski o zobowiązaniach z 1927 r. Uwagi krytyczne, ze względu na kodyfikację prawa o zobowiązaniach w Polsce*, Gazeta Sądowa Warszawska 1929, nr 24, s. 373.

²¹ Ibidem, s. 373.

zanej z międzynarodowym ujednoceniami prawa zobowiązań. W 1929 r. na II Zjeździe Prawników Polskich w Warszawie, każdy z nich wystąpił z referatem na temat ujednostajnienia prawa obli-gacyjnego. Ignacy Koschembahr-Łyskowski opowiedział się za przyjęciem wspólnego prawa zobowiązań, natomiast Roman Long-champs de Berier uznał tę ideę za przedwczesną. Była to kontynu-acja naukowego sporu, który podzielił obu profesorów w trakcie dyskusji nad projektem francusko-włoskim.

Roman Longchamps de Berier po szczegółowej analizie przepisów projektu francusko-włoskiego wskazał na wiele wad zarówno mery-torycznych, jak i technicznych dotyczących systematyki projektu francusko-włoskiego²². Z uwagi na te wady Longchamps de Berier doszedł do wniosku, że projekt francusko-włoski nie powinien stać się podstawą prac Komisji Kodyfikacyjnej²³. W jego ocenie Polska powinna jak najszybciej ukończyć opracowanie własnego prawa o zobowiązaniach, przy uwzględnieniu rodzimych potrzeb i w opar-ciu o dotychczasowy stan prawny na ziemiach polskich. Jak stwierd-ził Profesor: „nie należy przystępować *en bloc* do jakiegoś projektu zagranicznego, choćby tak doskonałego jak projekt francusko-wło-ski, albowiem nie ma pewności, czy projekt ten przyjęty będzie we Francji i Włoszech, a w razie gdyby rzeczywiście to przyjęcie nie nastąpiło, Polska znalazłaby się odosobniona ze swoimi aspiracjami unifikacyjnymi na terenie międzynarodowym, tak jak to się stało z prawem wekslowym”²⁴. Czas pokazał, że R. Longchamps de Berier miał rację, gdyż projekt francusko-włoski nie stał się obowiązują-cym prawem ani we Francji, ani we Włoszech. Ostatecznie polska podsekcja w 1929 r. podjęła uchwałę o szerokim uwzględnieniu w pracach kodyfikacyjnych projektu francusko-włoskiego²⁵. Z jed-nej strony projekt miał być szeroko uwzględniony, z drugiej strony

²² Zob. *ibidem*, s. 424. Swoje uwagi R. Longchamps de Berier opubli-kował też w j. francuskim (*idem*, *Quelques observations sur le projet franco-italien de code des obligations (Partie générale)*, Varsovie 1931).

²³ R. Longchamps de Berier, *Projekt francusko-włoski*, s. 426.

²⁴ *Idem*, *O zagadnieniu międzynarodowego ujednostajnienia prawa o zobowiązaniach*, Themis Polska 1928, nr 9 s. 42.

²⁵ L. Górnicki, *Prawo cywilne*, s. 400; *idem*, *Wpływ obcych ustawo-dawstw*, s. 65.

uchwała ta oznaczała wykorzystanie go jedynie jako źródła pomocniczego w czasie opracowywania projektu polskiego kodeksu zobowiązań.

Jak pokazuje przykład polski, projekt francusko-włoski spotkał się z różnym przyjęciem przedstawicieli doktryny. Oprócz szerokiego grona entuzjastów i gorących zwolenników kodeksu nie brakowało także głosów krytycznych²⁶. Krytyka ta szła w dwóch głównych, przeciwstawnych kierunkach. Część autorów uważała, że idea kodeksu wspólnego dla dwóch krajów jest utopią albo jest co najmniej przedwczesna²⁷. Inni natomiast stwierdzali, że unifikacja prawa została ujęta zbyt wąsko i nie powinna ograniczać się tylko do Francji i Włoch²⁸. Samemu projektowi zarzucano zaś to, że był „zbyt mało nowatorski”²⁹.

Projekt francusko-włoski nie był jedynym przejawem tendencji do międzynarodowego unifikowania prawa. W okresie dwudziestolecia międzywojennego podejmowano wiele różnorodnych działań, które przyczyniały się do zbliżania systemów prawnych poszczególnych państw. Po pierwsze w międzywojniu coraz szersze grono zwolenników znajdowała metoda porównawczego badania prawa. W różnych krajach powstawały periodyki dotyczące prawa porównawczego np. „Annuario di diritto comparato”, „Bulletin Mensuel de la Société de législation comparée”, „Jahrbuch für vergleichende Rechtswissenschaft und Volkswirtschaftslehre”³⁰. Wydawano także słowniki z terminologią prawniczą innych państw, np. wielotomowy „Rechtsvergleichendes Handwörterbuch für das Zivil- und Handelsrecht des In- und Auslandes” przygotowany przez Franza Schlegelbergera³¹. Opracowywano także encyklopedyczne publikacje

²⁶ Na temat uwag krytycznych do projektu zob. obszerny artykuł R. Ruggiero, *Il progetto del codice delle obbligazioni e dei contratti dinanzi alla critica*, [w:] *Studi in onore di Alfredo Ascoli pubblicati per il XLII anno del suo insegnamento*, Messina 1931.

²⁷ M. Rotondi, *The Proposed Franco-Italian Code*, s. 346.

²⁸ *Ibidem*, s. 346.

²⁹ R. Ruggiero, *Il progetto del codice*, s. 776.

³⁰ R. Longchamps de Berier, *Zjednoczenie prawa obligacyjnego*, s. 3.

³¹ F. Schlegelberger, *Rechtsvergleichendes Handwörterbuch für das Zivil- und Handelsrecht des In- und Auslandes*, Berlin 1929–1938. F. Schlegel-

dotyczące źródeł obcego prawa, np. *Die Zivilgesetze der Gegenwart. Sammlung europäischer und außereuropäischer Privatrechtsquellen*³². Tworzono nawet osobne instytuty prawa porównawczego: instytut prof. Lamberta w Lyonie, prof. Galgano w Rzymie, prof. Rabla w Berlinie i prof. Rauschera w Bratysławie³³. W 1932 r. odbył się też międzynarodowy kongres prawa porównawczego w Hadze. Głównym celem badań prawnoporównawczych nie była oczywiście unifikacja prawa. Wyniki naukowe tych badań stanowiły jednak dużą pomoc w pracach unifikacyjnych, znacznie je ułatwiając.

Po drugie w międzywojniu coraz częściej organizowano konferencje międzynarodowe w sprawie jednolitego uregulowania określonych, specjalistycznych dziedzin prawa, np. prawa transportowego, pocztowego, lotniczego³⁴. Inną próbą ustawodawczego zbliżenia państw było ustalanie – na konferencjach lub w instytucjach międzynarodowych – tekstu ustawy wzorcowej, która następnie miała stać się podstawą dla ustawodawstwa wewnętrznego poszczególnych państw. Sytuacja taka nastąpiła w przypadku prawa wekslo-

berger, który do historii przeszedł przede wszystkim jako minister sprawiedliwości III Rzeszy i jeden z głównych oskarżonych w procesie norymberskim był również autorem monumentalnego słownika. Nie był to wbrew nazwie słownik „podręczny” – objętość niemal każdego tomu przekracza 800 stron. Nie był to też tylko zwykły słownik, zawarto w nim bowiem podsumowania regulacji prawnych obcych państw, a także odpowiednią bibliografię. Słownik został niemal ukończony przed wybuchem wojny. W latach 1929–1938 w Berlinie wydano 6 tomów od hasła *Abandon* do hasła *Unsittliche Rechtsgeschäfte*. W 1939 r. przygotowywano także suplementy, które miały uaktualnić słownik (H. Gutteridge, *Comparative Law: An Introduction to the Comparative Method of Legal Study and Research*. Cambridge University Press 1949, s. 83). Wojna jednak przerwała dalsze prace. O doniosłości tego dzieła świadczy fakt, że w 1970 r. wydano reprint słownika F. Schlegelbergera uzupełniony o siódmy tom (*Unterhaltungspflicht – Vermächtnis*).

³² K. Heinsheimer, M. Wolff, *Die Zivilgesetze der Gegenwart. Sammlung europäischer und außereuropäischer Privatrechtsquellen*, Mannheim–Berlin. Pierwszy tom ukazał się w 1931 r. (*Das Zivilrecht Englands in Einzeldarstellungen*), drugi natomiast w 1932 r. (*Frankreich: Code civil*).

³³ R. Longchamps de Berier, *Zjednoczenie prawa obligacyjnego*, s. 3.

³⁴ *Ibidem*, s. 4.

wego i czekowego, prawa autorskiego, prawa prywatnego międzynarodowego, przepisów dotyczących umowy sprzedaży. W Rzymie utworzono też, pod egidą Ligi Narodów, specjalny instytut dla unifikacji prawa prywatnego.

Po trzecie zbliżenie ustawodawcze pomiędzy krajami w międzynarodowym przestało być tylko postulatem teoretycznym, lecz przeszło do początkowej fazy realizacji. W wielu ówczesnych kodeksach, projektach i nowelizacjach dotyczących prawa obligacyjnego pojawiają się zbliżone sformułowania, podobne konstrukcje i instytucje prawne, niemal identyczne zasady, zaczerpnięte bądź z BGB bądź ze szwajcarskiego kodeksu zobowiązań. Tytułem przykładu można wymienić kodeks japoński, nowele do ABGB, kodeks brazylijski, kodeks sowiecki, kodeks chiński i kodeks Libanu³⁵. Ten początkowy etap unifikacji zatoczył więc o wiele szerszy krąg niż granice kontynentu europejskiego. Rozwiązania niemieckie czy szwajcarskie przyjmowano jednak nie w celach wyłącznie unifikacyjnych, lecz ze względów czysto pragmatycznych. Po prostu rozstrzygnięcia BGB czy szwajcarskiego Code des obligations uznawano za najlepsze ujęcia danego zagadnienia prawnego³⁶. Jednk ubocznym, a zarazem bardzo istotnym rezultatem było zbliżenie ustawodawstw nawet bardzo odległych geograficznie i politycznie państw.

Idea międzynarodowego ujednoczenia prawa zobowiązań przejawiała się w okresie dwudziestolecia jeszcze kilkakrotnie. Próbę opracowania wspólnego projektu prawa zobowiązań podjęli także prawnicy włoscy i niemieccy³⁷. Projekt ten miał przede wszystkim usprawnić stosunki gospodarcze pomiędzy tymi krajami, opierając obrót gospodarczy na zasadach narodowo-socjalistycznych i faszystowskich³⁸. O ile więc okrucieństwa I wojny światowej natchnęły prawników włoskich i francuskich do współpracy na polu prawnym,

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Zob. G. Vassalli, *Per un diritto unico delle obbligazioni*, Lo Stato. Rivista di scienze politiche, giuridiche ed economiche 1939, s. 206.

³⁸ S. Płaza, *Historia prawa*, cz. 3, s. 158. Por. też wypowiedź Alberto Asquini cytowaną w: C. Joerges, *Darker Legacies of Law in Europe: The Shadow of National Socialism and Fascism Over Europe and Its Legal Traditions*, Oxford 2003, s. 60.

tak przygotowania do II wojny światowej spowodowały zbliżenie tym razem jurystów włoskich i niemieckich.

Jednym z inicjatorów tego zbliżenia był Hans Frank, który odciśnął krwawe piętno również na kartach polskiej historii. Od 1933 r. był on ministrem sprawiedliwości w rządzie Bawarii, a następnie – Rzeszy. W 1936 r. spotkał się z włoskim ministrem sprawiedliwości Arrigiem Solmim³⁹. Nawiązanie współpracy było łatwiejsze dzięki temu, że H. Frank mówił biegle po włosku. Owocem tego spotkania była m.in. wspólna niemiecko-włoska komisja założona 2 listopada 1937 r. w Berlinie. Przewodniczącym komisji ze strony niemieckiej został Otto Thierack, przewodniczący Trybunału Ludowego – sądu, który stał się narzędziem hitlerowskiego terroru⁴⁰. Na czele komisji ze strony włoskiej stanął Mariano d'Amelio – Prezydent Trybunału Kasacyjnego w Rzymie. Do zadań komisji należało m.in. wzajemne informowanie o stanie działań legislacyjnych, wymiana wiedzy z zakresu nauk prawnych i politycznych, wymiana pracowników

³⁹ Arrigo Solmi miał już wówczas doświadczenie w pracach unifikacyjnych. W 1928 r., wówczas poseł i profesor uniwersytetu w Pawii, uczestniczył jako pełnomocnik króla Włoch w pracach nad zmianami konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych. W tych pracach, w tym samym charakterze, uczestniczył też Vittorio Scialoja.

⁴⁰ Trybunał Ludowy (Volksgerichtshof) został utworzony w 1934 r. do orzekania w sprawach o przestępstwo zdrady stanu i zdrady państwa narodowo-socjalistycznego (zob. *Gesetz zur Änderung des Strafrechts und des Strafverfahrens vom 24. April 1934*). Zakres jego właściwości był systematycznie poszerzany (m.in. o sabotaż gospodarczy i szpiegostwo). Trybunał Ludowy orzekał m.in. w sprawach członków niemieckiego ruchu oporu – Sophie Scholl i innych działaczy Białej Róży. Postępowanie przed Trybunałem było przyspieszone, a apelacja przysługiwała jedynie oskarżycielowi. Otto Georg Thierack przez ponad 6 lat był przewodniczącym Trybunału Ludowego, a następnie od 1942 aż do upadku III Rzeszy pełnił funkcję ministra sprawiedliwości III Rzeszy (równocześnie był także przewodniczącym Akademii Prawa Niemieckiego). Po II wojnie światowej miał zasiąść na ławie oskarżonych w jednym z procesów norymberskich, popełnił jednak samobójstwo przed rozpoczęciem postępowania. Na temat działalności O. Thieracka w Trybunale Ludowym zob.: S. Schädler, „Justizkrise” und „Justizreform” im Nationalsozialismus, Band 61 Beiträge zur Rechtsgeschichte des 20. Jahrhunderts, Tübingen 2009, s. 90–98.

naukowych, uzgadnianie programu odczytów, inicjowanie wspólnych zajazdów, posiedzeń i wymiany literatury prawnej⁴¹.

Pierwszy zjazd komisji odbył się w dniach od 1 do 25 czerwca 1938 r. w Rzymie. Podczas tego posiedzenia poruszono m.in. tematykę reformy prawa ludowego (*Volkerrechts*), definicji prawa własności, zagranicznych osób prawnych⁴². Szczególne jednak, pierwszoplanowe miejsce zajęła dyskusja na temat ujednoczenia prawa zobowiązań. W swoim referacie poświęconym tym zagadnieniom H.C. Nipperdey – członek Akademii Prawa Niemieckiego – wskazał, że Włochy i Niemcy znajdują się w okresie reformy prawa prywatnego. Oba narody są w tej szczęśliwej sytuacji, że mają wspólną podstawę – historyczną bazę na gruncie prawa prywatnego, a w szczególności prawa zobowiązań. Przez setki lat tworzyło ją rzymskie prawo prywatne i właśnie na obszarze prawa zobowiązań oba kraje pozostały wierne klasycznemu wzorcowi, choć praktyka niemiecka i włoska po części kroczyły odmiennymi drogami. Kodyfikacje z XIX wieku stworzyły rys narodowy. Jednakże aż do dzisiejszego dnia pozostała „daleko idąca wspólnota ducha, prawnych idei i form”⁴³. Wydaje się ze wszech miar możliwe i pożądane, aby oba kraje wymienili swe doświadczenia w czasie reformy swojego prawa zobowiązań i kroczyły przez znaczną część drogi razem. Z doświadczenia wynika, że dążenia do ujednoczenia prawa pomiędzy dwoma narodami mają znacznie większe szanse powodzenia niż szeroko zakreślone plany w skali ogólnoeuropejskiej czy kontynentalnej. W żadnym wypadku nie powinno się mówić o systemowym (*schematische*) ujednoczeniu, jednak na obszarze prawa zobowiązań to, co wspólne, przeważa tak bardzo nad tym, co odmienne, że próba ścisłej współpracy wydaje się bardzo wskazana⁴⁴. Za najlepszą bazę do dalszej dyskusji w tym tema-

⁴¹ *Akademie für Deutsches Recht 1933–1945. Protokolle der Ausschüsse*, t. III, *Ausschuß für Personen-, Vereins- und Schuldrecht. 1937–1939*, Berlin–New York 1992, s. XXXVI.

⁴² Referaty zostały opublikowane m.in. w: A. Somma, *I giuristi e l'Asse culturale Roma–Berlino. Economia e politica nel diritto fascista e nazional-socialista*, Frankfurt a. M. 2005.

⁴³ *Akademie für Deutsches Recht 1933–1945...*, s. 730.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 730–731.

cie H.C. Nipperdey uznał wcześniej wspomniany francusko-włoski projekt Kodeksu zobowiązań i umów z 1927 r.⁴⁵

W trakcie rzymskiego posiedzenia prawnicy wskazywali ponadto na przemiany prawa włoskiego i niemieckiego w nowej rzeczywistości politycznej. Hans Carl Nipperdey stwierdził, że pozostając wiernymi fundamentalnym zasadom własności prywatnej, swobody umów, wolnej konkurencji, wolności zrzeszania się, oba narody zauważają, że te zasady definitywnie zmieniły znaczenie w faszystowskiej i narodowo-socjalistycznej interpretacji. Oba narody widzą jako cel tych zasad prawa prywatnego nie ochronę jednostki przed nadmierną władzą państwa, lecz zakotwiczenie życia społecznego w interesie zbiorowości, dla dobra narodu⁴⁶.

Kolejnym krokiem na drodze ustawodawczego zbliżenia obu państw było podpisanie 23 listopada 1938 r. dwustronnej umowy o współpracy kulturalnej. W jednym z postanowień tej umowy przewidziano, że Niemcy i Włochy zobowiązują się wspierać wspólną komisję do pogłębiania współpracy na obszarze nauk prawnych, szczególnie rozwoju i ujednoczenia prawa, założoną przez Akademię Prawa Niemieckiego w Berlinie i Komitet Prawny Włosko-Niemiecki w Rzymie (art. 7)⁴⁷.

Następny zjazd komitetu niemiecko-włoskiego odbył się między 6 a 11 marca 1939 r. w Wiedniu. W trakcie tego spotkania poruszono m.in. następujące zagadnienia: sędzia i ustawa w państwie totalitarnym, prawo patentowe, prawo umów, rasa i prawo⁴⁸. Każdy z tematów referowany był przez przedstawicieli zarówno niemieckiej, jak i włoskiej strony⁴⁹.

Po wybuchu II wojny światowej zorganizowanie kolejnego zjazdu było znacznie utrudnione. Ani w 1940, ani w 1941 roku nie udało

⁴⁵ M. Rotondi, *The Proposed Franco-Italian*, s. 346.

⁴⁶ C. Joerges, *Darker Legacies*, s. 60.

⁴⁷ *Akademie für Deutsches Recht 1933–1945...*, s. XXXVI.

⁴⁸ *Ibidem*, s. XXXVII; C. Joerges, *Darker Legacies*, s. 61.

⁴⁹ Na przykład referaty nt. *Rasa i prawo* wygłosił F. Ruttke ze strony niemieckiej oraz C. Costamagna i L. Picardii ze strony włoskiej (*Akademie für Deutsches Recht 1933–1945...*, s. XXXVII). Zob. też C. Costamagna, *Razza e diritto al Convegno italo-tedesco di Vienna*, *Lo Stato. Rivista di scienze politiche, giuridiche ed economiche*, X (aprile 1939), s. 129–146.

się zorganizować wspólnego posiedzenia prawników niemieckich i włoskich. Zamiast zjazdu zaplanowanego na 1941 r. odbyło się jedynie posiedzenie niemieckiej grupy w siedzibie Akademii Prawa Niemieckiego w Berlinie w dniu 6 lutego⁵⁰. Przedmiotem posiedzenia stały się różnorodne tematy, niekiedy z bardzo odległych gałęzi prawa, np. prawo karne dotyczące osób młodocianych, główne zasady prawa osobowego, kontrola państwa nad bogactwami naturalnymi. Te właśnie zagadnienia miały jednak szczególne znaczenie dla tworzenia nowego porządku prawnego III Rzeszy.

W 1943 r., po zmianach w Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeszy i w Akademii Prawa Niemieckiego, przewodniczącym wspólnego komitetu ze strony niemieckiej został Friedrich Wimmer – były sekretarz stanu i ówczesny generalny komisarz ds. administracji i sprawiedliwości w Niderlandach⁵¹. W tym samym roku F. Wimmer złożył wizytę włoskiej komisji, z której zachował się krótki protokół⁵². Podczas spotkania ustalono tematy na najbliższe wspólne obrady prawników niemieckich i włoskich, które pokrywały się w znacznej mierze z problematyką wcześniej wspomnianego posiedzenia w Akademii Prawa Niemieckiego w Berlinie w dniu 6 lutego 1941 r.⁵³ Jednak do spotkania tego już nie doszło.

Kolejnym wyrazem idei międzynarodowego ujednoczenia prawa zobowiązań był I Zjazd Prawników Państw Słowiańskich w Bratysławie w 1933 r. Został on zorganizowany przez 4 kraje: Polskę, Czechosłowację, Jugosławię i Bułgarię. Komisja językowa Zjazdu przygotowała nawet *Porównawczy prawniczy słownik słowiański*,

⁵⁰ *Akademie für Deutsches Recht 1933–1945...*, s. XXXVII.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² Tygodniowa wizyta odbyła się między 3 a 10 lipca 1943 r. Protokół z jej przebiegu zachował się w Koblencji (Vgl. BA Koblenz R 61/430) – zob. *Akademie für Deutsches Recht 1933–1945...*, s. XXXVIII.

⁵³ Na najbliższym posiedzeniu komitet niemiecko-włoski miał zająć się następującymi zagadnieniami: powszechne zasady (*Grundzüge*) prawa osobowego, kontrola ziemi przez państwo w odniesieniu do bogactw mineralnych i własności ziemi, prawo karne dotyczące młodocianych, ochrona prawna pracowników za granicą, polityczno-prawne problemy w tworzeniu nowych przepisów o postępowaniu cywilny oraz dwa tematy z prawa publicznego (*Akademie für Deutsches Recht 1933–1945...*, s. XXXVIII).

który miał ułatwić dyskusję podczas konferencji⁵⁴. Zjazd w ostatecznej konkluzji uznał za pożądaną unifikację prawa obligacyjnego w krajach słowiańskich. Miała ona jednak przebiegać stopniowo, a pierwszym jej etapem powinno być przeprowadzenie wewnętrznej unifikacji prawa zobowiązań w Czechosłowacji, Jugosławii i Polsce. W tych trzech krajach bowiem obowiązywało łącznie 9 kodeksów, nie licząc nieskodyfikowanego prawa węgierskiego. Na tym większą uwagę i podziw zasługuje więc fakt, że państwa, które same borykały się z niejednorodnością własnych porządków prawnych potrafiły podjąć ożywioną dyskusję w przedmiocie unifikacji prawa w skali międzynarodowej.

Żadne z wcześniej przedstawionych działań nie zakończyło się pełnym sukcesem: nie wszedł w życie projekt francusko-włoski, Niemcom i Włochom nie udało się stworzyć wspólnego projektu, nie przeprowadzono też w międzywojniu unifikacji prawa na szeroką skalę – podjęte próby przerwała wojna. Nie można jednak nie docenić starań ówczesnych prawników. Ponadto sama koncepcja integracji prawnej w zakresie prawa obligacyjnego zasługuje na uznanie. Była to śmiała jak na owe czasy myśl, zwłaszcza że wiele krajów borykało się wówczas z niespójnością własnych systemów prawnych. Idea wprowadzenia wspólnej regulacji wyprzedzała znacznie swoje czasy. Po upływie niemal stu lat wciąż nie udało się całkowicie zrealizować zamierzeń oparcia współpracy gospodarczej krajów europejskich na zunifikowanym prawie zobowiązań.

⁵⁴ R. Longchamps de Berier, *Zjednoczenie prawa obligacyjnego*, s. 11.

SUMMARY

The International Unification of the Law of Obligations in the Interwar Period

The aim of this article is to present the idea of international unification of the law of obligations and efforts for its realization in the interwar period. Firstly, the author presents the history of the Franco-Italian project *Code of obligations and contracts* of 1927 and the particular role he played in the unification of the Polish law. Further attention is devoted to developing methods for comparative studies of law in the interwar period. Subsequently the author focuses on the collaboration of Italian and German lawyers, whose single purpose was to harmonize the law of contract in the spirit of national-socialist and fascist. Final remarks are devoted to the Slavic countries cooperation in the field of unification of the law of obligation.

Key-words: law of obligations, legal history, interwar period